

Jan Pach

Polskie starania o tytuł Maryi "Matki Kościoła" oraz jego realizacja teologiczno-pastoralna

Salvatoris Mater 16/1/4, 188-210

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wpromulgowanej 21 listopada 1964 roku Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*, w rozdziale VIII, po raz pierwszy w historii Kościoła znajduje się tak obszerna wypowiedź Magisterium na temat Matki Jezusa Chrystusa i Matki Kościoła. Zamiast, jak to planowano początkowo, przedstawić oddzielny tekst mariologiczny, Sobór włączył swą wypowiedź o Maryi do Konstytucji dogmatycznej o Kościele. W ten sposób dokonano podsumowania obu głównych kierunków czasu przedsoborowego, dotychczas właściwie całkowicie sobie przeciwnych. O ile tak zwana mariologia chrystotypiczna widziała Matkę Jezusa Chrystusa raczej po stronie Jej Syna i paralelnie do Jego dzieła Odkupienia, to tak zwana mariologia eklezjotypiczna stawiała Maryję po stronie człowieka, ponieważ według tej wizji Maryja nie współdziałała bezpośrednio w dziele Odkupienia ludzkości.

Jan Pach OSPPE

Polskie starania o tytuł Maryi „Matki Kościoła” oraz jego realizacja teologiczno-pastoralna

SALVATORIS MATER
16(2014) nr 1-4, 188-210

Sobór Watykański II integruje te dwa kierunki myślenia o tyle, o ile naucza o Maryi w perspektywie starej kościelnej teologii, która patrzyła na Maryję od strony tajemnicy Chrystusa oraz w perspektywie Jej udziału w posłannictwie Kościoła. Temat współdziałania Maryi z Chrystusem w Jego ziemskim życiu oraz w życiu Kościoła jest bardzo mocno akcentowany w nauczaniu soborowym, gdyż Ojcowie musieli pogodzić starą teologię, która w długich dyskusjach podkreślała rolę Maryi jako Współodkupicielki, współdziałającej z Odkupicielem, z tendencjami ekuumenicznymi, które brały pod uwagę zastrzeżenia protestantów, ograniczających wszelki udział człowieka w dziele Odkupienia, aby zachować jedyną rolę odkupieńczą Jezusa Chrystusa.

Nauka soborowa podkreśla i uwydatnia z całą jasnością jedynność pośrednictwa Jezusa Chrystusa (por 1 Tm 2, 5n)¹. To Jemu podporządkowana jest posługa Maryi; dotyczy to zarówno Jej cielesnego macierzyństwa, jak też oddziaływania wstawienniczego dla braci i siostr Jej Syna, którzy pielgrzymują jeszcze w życiu Kościoła. Chrystus jest dla Soboru jednym i jedynym Pośrednikiem, patrząc w perspektywie przyczynowo-

¹ LG 60.

ści działania; wszelkie inne posługi historiozbowcze są przygotowaniem lub służeniem Jemu, który jest jedynym Odkupicielem świata².

1. Przesoborowe dyskusje maryjne

Podjęcie tematyki samego tytułu „Matka Kościoła” oraz treści teologicznych w nim zawartych, z zaznaczeniem wkładu Episkopatu Polski w jego ogłoszenie, nie może być oderwane od panoramy prądów teologicznych oraz pobożnościowych, które doprowadziły do sformułowania doktryny maryjnej Soboru Watykańskiego II.

Komisja przygotowująca Sobór Watykański II, postanowiła zorientować się, jakie prawdy i problemy teologiczne znajdują się w centrum zainteresowań dzisiejszego chrześcijaństwa. Dlatego rozesłano do biskupów, przełożonych zakonnych, uniwersytetów katolickich ankietę z prośbą o przedstawianie tematów do ewentualnej dyskusji soborowej. Ankieta ta, a jeszcze bardziej dyskusja podczas obrad Soboru, dowiodły wielkiej aktualności problematyki mariologicznej w dzisiejszej teologii oraz w pobożności ludu Bożego.

Długa, bo trwająca przez trzy pierwsze sesje, dyskusja na samym Soborze wykazała, że niektóre prawdy mariologiczne stanowią prawdziwie kontrowersyjne tematy, a tym samym znajdują się w samym centrum zainteresowań doktrynalnych. Odnosi się to szczególnie do dwóch tytułów: Maryi jako Pośredniczki i Maryi jako Matki Kościoła. Obie te prawdy były dyskutowane w czasie trwania Soboru Watykańskiego II, ale żadna z nich nie została formalnie sprecyzowana w oficjalnej nauce Soboru. Jednakże tytuł Maryi Matki Kościoła nabrał szczególnej aktualności z racji decyzji Pawła VI, który na zakończenie III sesji, 21 listopada 1964 r., ogłosił Maryję Matką Kościoła³.

Refleksja nad soborową dyskusją wokół roli Maryi w życiu Kościoła oraz nad polskim wkładem w ogłoszenie tytułu „Matka Kościoła” przez papieża Pawła VI, musi brać pod uwagę cały kontekst teologicznej dyskusji nad misją Maryi w życiu Kościoła oraz w życiu wierzących. Pytania o znaczenie mariologii i pobożności maryjnej nie można stawiać w oderwaniu od historycznej sytuacji Kościoła, w jakiej to pytanie się pojawiło i jaki był przebieg odpowiedzi na stawiane przez teologów kwestie w tym temacie⁴.

² Por. *Mariologia*, red. F. COURTH, Poznań 2005, 208.

³ Por. PAWEŁ VI, *Allocutio in Basilica Vaticana*, „Acta Apostolicae Sedis” 56(1964) 1015.

⁴ Całość tej refleksji opieram na najgłębszej analizie, moim zdaniem, tego zagadnienia, jaką można znaleźć w teologicznej refleksji kardynała Józefa Ratzingera: por. J. RATZINGER, H.U. VON BALTHASAR, *Maryja w tajemnicy Kościoła*, Kraków 2007, 15-20.

Kryzys teologicznych debat w kwestii maryjnej w latach poprzedzających można zrozumieć tylko w połączeniu z szerokim kontekstem teologicznych debat pierwszej połowy XX w. Od zakończenia pierwszej wojny światowej do Soboru Watykańskiego II trwały debaty dwóch potężnych prądów teologicznych, które miały w pewnym sensie charakter „charyzmatyczny”. Od czasu objawień maryjnych w połowie XIX wieku zaczął się rozwijać coraz bardziej dynamicznie ruch maryjny, który swymi charyzmatycznymi korzeniami tkwił w natchnieniach płynących z objawień w La Salette (1846)⁵, Lourdes (1858)⁶ i Fatimie (1917)⁷, zaś za czasów pontyfikatu Piusa XII sięgnął szczytowego rozwoju w całym Kościele. Było to ożywienie maryjne o charakterze przede wszystkim pobożnościowym, bardzo zresztą oczekiwane oraz konieczne z racji bardzo mocnej negacji tej pobożności ze strony prądów modernistycznych. Z drugiej zaś strony, uważa kardynał Joseph Ratzinger, w okresie międzywojennym rozwijał się, zwłaszcza w obszarze języka niemieckiego, ruch liturgiczny, którego źródła należy szukać w wychodzącej z Solsmes, we Francji, benedyktyńskiej odnowie życia mniszego, ale również w mocno eucharystycznej orientacji Piusa X⁸. Wraz z coraz dynamiczniej rozwijającym się ruchem młodzieżowym myślenie to ogarniało coraz wyraźniej – przynajmniej w Europie Środkowej – szerokie warstwy ludu Bożego. W parze z nim szły ruch ekumeniczny i biblijny, razem tworząc jeden potężny nurt wołający o odnowę życia kościelnego. Jego zasadniczy cel, jakim była odnowa Kościoła przez powrót do źródeł biblijnych oraz modlitwy pierwotnego Kościoła, znalazł pierwsze swe urzędowe potwierdzenie już za pontyfikatu Piusa XII w jego encyklikach o Kościele i liturgii⁹.

Im bardziej ruchy te nabierały charakteru ogólnokościelnego, tym wyraźniej dawał się odczuć problem ich wzajemnych relacji, gdyż z wie-

⁵ Zob. L. BASSETTE, *Le fait de La Salette*, Paris 1955; G. BARBERO, *La Salette. Compendio storico*, Catania 1960; R. MASSON, *La Salette 19 settembre 1846. La Madonna vestita di primavera*, Roma 1988.

⁶ Zob. H. LASSERRE, *Notre-Dame de Lourdes*, Paris 1870; TENŹE, *Notre Dame de Lourdes*, Paris-Bruxelles [1877]; W. RĘDZIOCH, *Lourdes*, Narni-Terni 1997.

⁷ Zob. J. DROZD, *Orędzie Niepokalanej. Historia i sens objawień fatimskich*, Kraków 2005; L.G. DA FONSECA, *Cuda Fatimy. Objawienia, kult, orędzie*, Częstochowa 2007; M. HESEMANN, *Das Fatima – Geheimnis. Marienerscheinungen, der Papst Und die Zukunft der Menschheit*, Rottenburg 2002; M. DA GRACA MOUGA POCAS SANTOS, *The Sacred Space of Fatima as Perceived and Experienced by Toot Pilgrims*, „Peregrinus Cracoviensis” 12(2001) 11-28; T. TINDAL-ROBERTSON, *Fatima, Rosja i Jan Paweł II. Ku triumfowi Niepokalanego Serca Maryi*, Warszawa-Toruń 2002.

⁸ Por. J. RARTZINGER, H.U. VON BALTHASAR, *Maryja w tajemnicy Kościoła...*, 15-16.

⁹ Szeroko na ten temat pisze: J. FRINGS, *Das Konzil und die moderne Gedankenwelt*, Köln 1962, 31-37.

lu stron postrzegane były one jako próby odnowy, ale wręcz nawet sobie przeciwstawne. Ruch liturgiczny określał swoją pobożność jako „obiektywno”-sakramentalną, natomiast w ruchu maryjnym rzucało się w oczy akcentowanie pierwiastka subiektywnego i osobistego. Ruch liturgiczny akcentował teocentryczny charakter chrześcijańskiej modlitwy, zwracającej się „przez Chrystusa do Ojca”; maryjny zaś, przez swoją dewizę „per Mariam ad Jesum”, sprawiał wrażenie posiadania innej idei pośrednictwa i trwania przy Jezusie i Maryi, które na dalszy plan odsuwało klasyczne odniesienie trynitarne. Ruch liturgiczny szukał pobożności ściśle odpowiadającej wzorcom biblijnym albo przynajmniej starożytnego Kościoła; pobożność maryjna, czerpiąca natchnienie z ówczesnych objawień maryjnych, miała kształt bliższy tradycji średniowiecza i epoki nowożytnej: hołdowała innemu stylowi myślenia i odczuwania.

Były to niewątpliwie dwa przeciwstawne sobie kierunki, które sięgały daleko poza mariologię, gdyż były częścią troski o nowe oblicze Kościoła, jak i swoistym wyrazem lęku przed „zniszczeniem” tego, co w Kościele przez wieki było dobrą praktyką. Napięcie to ujawniło się o wiele wcześniej przed Soborem i było przedmiotem gorących dyskusji¹⁰. Tutaj niewątpliwie tkwiło niebezpieczeństwo zagrażające zdrowemu rdzeniowi pobożności i ukazujące go nawet jako problematyczny w oczach namiętnych orędowników drugiego kierunku. Dobrze to udokumentował znany teolog René Laurentin, który jasno pokazał istniejące różnice i niebezpieczeństwa podziałów oraz nakreślił perspektywy porozumienia się w kwestii maryjnej¹¹. Na szczególną uwagę zasługują przytoczone przez autora ostrzeżenia, jakie skierował papież Jan XXIII, kiedy to przestrzegał przed niektórymi praktykami lub przesadnymi partykularnymi formami pobożności – także w kulcie maryjnym – *które potwierdzają niekiedy żaloszny obraz pobożności naszego pocziwego ludu*¹².

W swoim końcowym przemówieniu na Synodzie Rzymskim Papież ponownie przestrzegał przed taką pobożnością, która pozostawia szerokie pole fantazji, a niewiele dopomaga do koncentracji duszy. Jan XXIII powiedział wówczas: *Pragniemy was zachęcić do trzymania się tego, co w praktykach Kościoła jest starsze i prostsze*¹³.

¹⁰ Obrazuje to dobrze książka: J.A. JUNGSMANN, *Die Frohbotschaft und die Gnaubensverkündigung*, Regensburg 1936. Gwałtowne reakcje na to dzieło, które musiano wtedy wycofać ze sprzedaży, rzucają światło na ówczesną sytuację dyskusji teologicznych. Zob. uwagi Jungsmanna na ten temat opublikowane w 1961 r. w: J.A. JUNGSMANN, *Ein Leiben für Liturgie und Kerygma*, wyd. B. FISCHER – H.B. MEYER, Innsbruck 1975, 12-18.

¹¹ Por. R. LAURENTIN, *La question mariale*, Paris 1963.

¹² TAMŻE, 19.

¹³ TAMŻE.

2. Soborowe zmagania mariologiczne

Obradujący w tym czasie Sobór musiał w każdym razie wziąć pod uwagę poprzedzające go dyskusje maryjne oraz ogólne napięcie, jakie wytworzyło się w kwestii odnowy Kościoła oraz kierunków, w jakich powinna iść odnowiona eklezjologia, mariologia oraz całe duszpasterstwo posoborowe. Musiał on określić właściwą relację między tymi dwoma idącymi w odmiennym kierunku ruchami i – nie usuwając istniejącego między nimi napięcia – doprowadzić je do owocnej jedności. Zmagania pierwszej połowy Soboru – dyskusje na temat Konstytucji o liturgii, eklezjologii i odpowiedniego usytuowania mariologii, na temat Objawienia, Pisma, Tradycji i ekumenizmu – rzeczywiście można poprawnie zrozumieć tylko w kontekście napięć istniejących między tymi dwoma prądami. We wszystkich wzmiankowanych dyskusjach – mimo iż nie znajdowała się ona na pierwszym planie świadomości Ojców Soboru – w rzeczywistości toczyła się walka o wypracowanie właściwej wzajemnej relacji tych dwu charyzmatycznych kierunków, które, można by powiedzieć, dla Kościoła były wewnętrznymi „znakami czasu”. Właśnie prace nad Konstytucją duszpasterską w świecie współczesnym miały doprowadzić do stawienia czoła zewnętrznym „znakom czasu”, aby umieć je właściwie zrozumieć, wykorzystać ich dobre strony oraz odpowiednio je ukierunkować.

W tym ogniu dyskusji, niekiedy bardzo ostrych i krańcowych, słynne głosowanie z 29 października 1963 roku nabiera znaczenia autentycznej duchowej rewolucji w Kościele, która okazała się zbawienną dla wszystkich. Chodziło o następujące pytanie: czy mariologię należy umieścić w osobnym dokumencie, czy też włączyć ją do Konstytucji o Kościele. Pytanie było fundamentalne i równało się to określeniu wagi i relacji obydwu rodzajów pobożności, a tym samym daniu decydującej odpowiedzi na pytanie o wewnętrzną sytuację Kościoła.

Chcąc pozyskać plenum dla swojej opcji, obydwie strony wydelegowały jako relatorów osoby cieszące się największym autorytetem: kardynał Franz König przemawiał za integracją tekstów, to zaś w rzeczywistości musiało oznaczać postawienie na pierwszym miejscu pobożności liturgiczno-biblijnej. Kardynał Rufino Santos z Manili opowiedział się za osobnym dokumentem maryjnym¹⁴. Głosowanie, którego wynik był następujący: 1114 za opcją przedstawioną przez kardynała Königa, natomiast za opcją relacjonowaną przez kardynała Santosa 1074 głosów;

¹⁴ Por. G.M. BESUTTI, *Note di cronaca sul Concilio Vaticano II e lo Schema "De B. Maria Virgine"*, „Marianum” 26(1964) f. I-II (85), 21-26.

tak więc opcja za włączeniem tekstu maryjnego do dokumentu o Kościele zwyciężyła minimalną ilością głosów¹⁵. Głosowanie po raz pierwszy wykazało, że Zgromadzenie Soboru jest podzielone na dwie niemal równe grupy. W każdym razie część Ojców opowiadająca się za nurtem liturgicznym i biblijnym zdobyła nieznaczną przewagę, co pociągnęło za sobą decyzję mającą trudne do przecenienia znaczenie.

Z teologicznego punktu widzenia rację należy przyznać niewątpliwie nieznaczonej większości, którą reprezentował kardynał König¹⁶. Jeśli te dwa nurty charyzmatyczne wolno uważać nie za przeciwstawne sobie, lecz wzajemnie się uzupełniające, wtedy konieczna staje się ich integracja, przeprowadzona jednak w taki sposób, ażeby jeden nurt nie wchłoniął drugiego. W rzeczywistości, w maryjnym rozdziale Konstytucji o Kościele zamierzenia te udało się zrealizować w sposób przekonujący i wyrazisty tylko w jakiejś części. Kardynał Ratzinger uważa, że już w czasie trwania Soboru zarysowała się wyraźnie różnica poglądów, wynikająca ze źle rozumianego pojęcia Tradycji, która potem w okresie posoborowym doprowadziła najpierw prawie do upadku mariologii w ogóle, a dobrze rozumiana mariologia mogła odżyć i osiągnąć swój szczyt za pontyfikatu Jana Pawła II.

Kiedy dziś przegląda się książki i artykuły, w których takie myślenie dochodziło bardzo silnie do głosu, widzimy, że kształtowało go nadmierne myślenie archeologiczne, oparte na schemacie przemijania: to, co pojawia się po określonym momencie czasu, już z tego samego tytułu uważa się za mniej wartościowe. W skrócie Kardynał podsumowuje: *Tak, jakby Kościół nie był w każdej epoce żywy i przez to samo zdolny do dalszego rozwoju*¹⁷. Z drugiej zaś strony, tego rodzaju myślenie doprowadziło do swoistego rodzaju „modernizmu”, który można skrótowno określić jako definitywnie minione, co już nie ma w sobie życia, wtedy pozostaje wyłącznie terażniejszość, co prowadzi do eksperymentu tworzenia wszystkiego własnymi siłami.

Trzeba też przyznać – uważa Kardynał – że nowa, eklezjocentryczna mariologia była obca i taka w dużej mierze nadal pozostała dla tych właśnie Ojców soborowych, którzy byli zwolennikami i wyznawcami tradycyjnej pobożności maryjnej. Zaistniałej w tej sytuacji swoistej próżni nie udało się zapełnić nawet przez wprowadzenie tytułu „Matki Kościoła”, czego na zakończenie Soboru świadomie dokonał Paweł VI jako

¹⁵ Por. A. SANTORSKI, *U źródeł soborowych dyskusji nad relacją Maryi do Kościoła*, „Przegląd Powszechny” 10(1983) 10.

¹⁶ Por. J. RATZINGER, H.U. VON BALTHASAR, *Maryja w tajemnicy Kościoła...*, 18.

¹⁷ TAMŻE, 19.

odpowiedź na już wtedy zarysowujący się kryzys¹⁸. Długotrwały proces przemiany mentalności w samej mariologii oraz pobożności maryjnej zainicjował także, a nawet przede wszystkim, dokument apostolski Pawła VI *Marialis cultus*, o należytej formie kultu maryjnego, z 2 lutego 1974 roku¹⁹.

3. Polskie starania o ogłoszenie Maryi Matką Kościoła

Biskupi polscy uczestniczyli aktywnie w pracach Soboru Watykańskiego II, zabierając głos podczas poszczególnych sesji soborowych i pracując w różnych komisjach, które przygotowywały dokumenty końcowe. Ogólna liczba biskupów z Polski, którzy brali udział w obradach Soboru Watykańskiego II, to pięćdziesięciu dziewięciu Ojców Soboru. Jednakże we wszystkich czterech sesjach brało udział tylko dziewięciu Ojców z Polski, natomiast inni uczestniczyli w różnych sesjach oraz w różnej liczbie. Ojcowie, którzy uczestniczyli we wszystkich sesjach to: kard. Stefan Wyszyński, abp Antoni Baraniak, abp Karol Wojtyła, bp Piotr Kałwa, bp Michał Klepacz, bp Kazimierz Kowalski, bp Antoni Pawłowski, bp Franciszek Jop, i bp Herbert Bednorz²⁰.

Oprócz biskupów należy jeszcze uwzględnić trzech przełożonych zakonnych. Są to o. Ludwik Nowak, generał Zakonu Paulinów, który uczestniczył w ostatniej fazie pierwszej sesji, o. Jerzy Tomziński, który był generałem po o. Nowaku i uczestniczył w czwartej sesji Soboru oraz o. Augustyn Ciesielski, opat – prezes cystersów w Polsce, który brał udział w zakończeniu pierwszej sesji oraz uczestniczył w obradach drugiej sesji Soboru²¹.

Polscy Ojcowie Soboru wypowiedzieli się ustnie 76 razy w czasie sesji ogólnych, zaś na piśmie zgłosili w sumie 56 interwencji. Wśród tych wypowiedzi najwięcej odnosiło się do schematu późniejszej Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym, bo aż 33 wypowiedzi. Było natomiast 26 wypowiedzi dotyczących schematu o Kościele, który ostatecznie zawiera w sobie rozdział o Matce Bożej i nosi tytuł „Konstytucji dogmatycznej o Kościele”²².

¹⁸ Por. TAMŻE, 19-20.

¹⁹ PAWEŁ VI, *Marialis cultus*, wyd. pol. w: S.C. NAPIÓRKOWSKI, „Błogosławić mnie będą”. *Adhortacja Pawła VI Marialis cultus. Tekst, komentarze, dyskusje*, Lublin 1990.

²⁰ Por. K. WOJTYŁA, *Udział biskupów polskich w Soborze Watykańskim II*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” (1971) nr 5, 40-46.

²¹ Por. TAMŻE, 42.

²² Por. TAMŻE, 45.

4. Modlitwa Polski za Sobór Watykański II

Zawierzenie Matce Bożej, podejmowane przez różne grupy w Kościele w Polsce, przez całe parafie oraz osoby indywidualne, współbrzmiało z pracami Soboru Watykańskiego II, zwłaszcza przez „Czuwania Soborowe z Maryją Jasnogóorską”²³. W parafiach polskich podejmowano tak zwane „Soborowe Czyny Dobroci”, czyli konkretne postanowienia do realizacji w codziennym życiu, wpisywano je w przygotowane przez proboszczów księgi czy zeszyty i składano na Jasnej Górze, gdy przyjeżdżano na całonocne czuwania maryjne. Zgromadzono w ten sposób kilkanaście tysięcy tomów i zeszytów, które są obecnie porządkowane przez Jasnogóorską Bibliotekę Maryjną i będą w przyszłości dostępne dla badaczy tego jedyne w świecie fenomenu maryjnego w Kościele²⁴. Czuwania soborowe gromadziły parafie polskie, aby modlitwą, ofiarą oraz poświęceniem się Maryi wspierać Ojców Soboru. Może nie zawsze zdajemy sobie sprawę z tego, że ta modlitwa Polski na Jasnej Górze była wspaniałym wyrazem uniwersalizmu polskiego Kościoła, otwartego na problemy katolików na całym świecie!

Takiego wysiłku modlitwy nie podjął żaden Kościół lokalny w świecie, natomiast Polska nie tylko modliła się w parafiach i na Jasnej Górze, ale była dokładnie informowana przez kardynała Stefana Wyszyńskiego i arcybiskupa Karola Wojtyłę o wszystkim, co działo się w Rzymie podczas obrad Soboru. W ten sposób biskupi wiązali jeszcze mocniej Polskę z Rzymem. Po każdym powrocie do Polski z obrad soborowych w Rzymie, przede wszystkim Ksiądz Prymas obszernie informował wiernych i czynił cały Kościół w Polsce uczestnikiem problemów soborowych. Dokonywał tego poprzez listy pasterskie oraz liczne kazania w różnych miejscach, zwłaszcza na Jasnej Górze. W tamtych latach Jasna Góra była punktem spotkania pomiędzy Rzymem i Polską, aż do tego stopnia, że ludzie mówili: „Jedziemy do Częstochowy na Sobór”²⁵.

Kardynał Karol Wojtyła podkreślił w swoim opracowaniu w 1971 roku, na temat udziału biskupów polskich w pracach Soboru Watykańskiego II, że *Biskupi polscy starali się związać z Soborem cały Kościół*

²³ Por. J. TOMZIŃSKI, *Jasnogórska Maryja w życiu i służbie Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski*, „Studia Claromontana” (1982) t. 2, 20-22.

²⁴ Niektóre tomy „Soborowych Czynów Dobroci” są naprawdę wspaniale opracowane, zadbane i można je postawić na półkach bibliotecznych, natomiast niektóre parafie przekazały zbiór kartek, karteczek, które dzisiaj trudno w jakikolwiek sposób uporządkować i przekazać potomnym. To jest też świadectwo odpowiedzialności duszpasterzy tamtego okresu oraz ich zrozumienia doniosłości tej inicjatywy maryjnej Kościoła w Polsce.

²⁵ J. TOMZIŃSKI, *Jasnogórska Maryja w życiu i służbie...*, 21.

w Polsce, nie tylko przez pasterską informację o jego pracach, ale także przez społeczną modlitwę oraz ofiarę na rzecz Soboru²⁶. Chociaż kardynał Wojtyła nie mówi wprost o Soborowych Czynach Dobroci oraz o Jasnogórskich Czuwaniach Soborowych, to z pewnością to wielkie dzieło Kościoła w Polsce miał na względzie. Był to wyraz uniwersalizmu kościelnego myślenia biskupów polskich, który znalazł wspaniałe ukoronowanie w Milenijnym Akcie oddania Polski w macierzyńską niewolę Maryi Matki Kościoła za wolność Kościoła Chrystusowego.

W innym opracowaniu kardynał Wojtyła, mówiąc o wielkiej roli kardynała Wyszyńskiego dla Kościoła powszechnego, podkreśla, że Prymas Stefan Wyszyński był Prymasem Tysiąclecia Chrztu Polski oraz szczególnym orędownikiem oraz twórcą bardzo mocnego związania Kościoła w Polsce z Kościołem powszechnym²⁷. Należy podkreślić, że cztery lata Wielkiej Nowenny przed Millennium Chrztu Polski przebiegały równolegle z kolejnymi sesjami Vaticanum II. Episkopat Polski, idąc za inicjatywą Księdza Prymasa, postanowił stworzyć wyraźną i czytelną dla wszystkich więź pomiędzy pracami Soboru oraz przygotowaniem do Tysiąclecia, jak pisze uważny obserwator i aktywny uczestnik zarówno prac soborowych, jak i inicjatyw milenijnych w Polsce, krakowski arcybiskup Karol Wojtyła. Sobór został od początku uznany za sprawę całego ludu Bożego, a szczególnie wspólnoty tego ludu w Polsce – diecezje, parafie, zakony – zostały zaproszone do wspierania Soboru modlitwą i dobrymi czynami. W ten sposób ukształtował się w ramach poszczególnych lat Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem czteroletni program duszpasterski, który miał na celu związanie Kościoła w Polsce z najbardziej żywotnymi sprawami Kościoła powszechnego, podejmowanymi przez Sobór. Na program ten składały się po kolei: w roku 1962 – czuwania soborowe, w roku 1963 – soborowy czyn dobroci, w roku 1964 – zwycięstwo nad sobą na rzecz Soboru, w roku 1965 program mówił o oddaniu w macierzyńską niewolę Maryi za wolność Kościoła.

Jak widać – pisze kardynał Wojtyła – duszpasterski program duchowej wspólnoty Kościoła w Polsce z Soborem wychodził z tych samych założeń odnowy moralnej i religijnego pogłębienia, którymi była przeniknięta Wielka Nowenna²⁸. *Tak więc – konkluduje on – dzięki łączności, jaka zachodziła pomiędzy przygotowaniem do Tysiąclecia Chrztu, a kolejnymi sesjami Soboru Watykańskiego II, ukształtował się jakby pełniejszy wyraz naszego Millennium. Kościół w Polsce wszedł na nowo*

²⁶ K. WOJTYŁA, *Udział biskupów polskich...*, 46.

²⁷ Por. TENŻE, *Znaczenie kardynała Stefana Wyszyńskiego dla współczesnego Kościoła*, „Zeszyty Naukowe KUL” 3(1971) 19-37.

²⁸ Por. TAMŻE, 31-32.

w świadomość Kościoła powszechnego, a równocześnie sam zyskał na nowo świadomość swej głębokiej więzi z całą chrześcijańską *Universitas*²⁹. Wybrzmiało to jednoznacznie w oddaniu się w niewolę Matce Bożej 3 maja 1966 r.

W Millenijnym Akcie oddania Maryi w niewolę miłości zawarte jest myślenie o całym Kościele, nie tylko w Polsce, oraz modlitwa i błaganie: *Odtąd, najlepsza Matko nasza i Królowo Polski, uważaj nas Polaków jako Naród za całkowitą własność Twoją, za narzędzie w Twoich dłoniach na rzecz Kościoła świętego [...], bylebyśmy z Tobą i przez Ciebie, Matko Kościoła i Dziewico Wspomożycielko, stawali się prawdziwą pomocą Kościoła Powszechnego ku budowaniu Ciała Chrystusowego na ziemi*³⁰. Bardzo ważne jest też stwierdzenie, które oddała niesłuszne oskarżenia niektórych teologów, że oddanie Maryi „w wieczystą, macierzyńską niewolę miłości” było skupieniem się jedynie na Maryi, z pominięciem Jezusa Chrystusa. Uniwersalizm polskiego zawierzenia Matce Bożej Jasnogórskiej wspaniale ukazał w czasie pielgrzymek do Polski Jan Paweł II, zawierając Jej Kościół nie tylko w Polsce, ale i w całym świecie³¹.

5. Maryjna aktywność polskich Ojców Soboru

Biskupi polscy nie tylko związali Kościół w Ojczyźnie więzami modlitwy z obradami Soboru, ale też brali czynny udział w jego pracach, o czym szczegółowo pisał w 1971 r. kard. Karol Wojtyła³². Zabierali głos różni biskupi, zwłaszcza Prymas Polski. Kardynał Wyszyński uczestniczył aktywnie w pracach Soboru Watykańskiego II, począwszy od Komisji przygotowawczej i sekretariatu *Extra Ordinem*, do członkostwa w Prezydium Soboru od II sesji³³. Zabierał głos na dziesięciu sesjach generalnych, między innymi w sprawie tekstu maryjnego.

Po zakończeniu dyskusji Ojców soborowych nad schematem „De Ecclesia” oraz schematem Konstytucji dogmatycznej *De Beata Maria Virgine Matre Dei et Matre hominum*, zatwierdzonej pod obrady Soboru przez Jana XXIII, 10 listopada 1962 roku³⁴ oraz po dyskusji na temat

²⁹ TAMŻE, 32.

³⁰ *Akt oddania Polski w macierzyńską niewolę Maryi Matki Kościoła za wolność Kościoła Chrystusowego*, w: *Listy Pastorskie Episkopatu Polski 1945-1974*, Paris 1975, 443.

³¹ Por. J. PACH, *Polska droga maryjnego zawierzenia*, w: *W blasku błogosławionego Jana Pawła II*, Jasna Góra – Częstochowa 2011, 93-122.

³² Por. K. WOJTYŁA, *Udział biskupów polskich...*, 40-46.

³³ Por. TENŻE, *Znaczenie Kardynała Stefana Wyszyńskiego...*, 27-31.

³⁴ Tekst tego schematu oraz *Praenotanda* (Uwagi) i przypisy w *Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Vaticani Secundi*, Typis Polyglottis Vaticanis 1970-1999, vol. I, pars 4, 92-121.

połączenia tych schematów, zakończonej głosowaniem 29 października 1963 roku nad scaleniem obydwu dokumentów, Kardynał Prymas złożył swoje pisemne uwagi, „Animadversio”³⁵. Kardynał Wyszyński zawarł w nich zasadnicze wskazania dla nauczania Soboru o Najświętszej Maryi Pannie³⁶. Komentując „Praenotanda”, dołączone do schematu „De Beata”, stwierdził, że nauka o Błogosławionej Dziewicy nie może być jakimś dodatkiem do nauki o Kościele, dołączonym na końcu dokumentu, ponieważ grozi to zafalszowaniem zarówno prawdy o Kościele, jak i o Najświętszej Dziewicy. Powiedział on wprost: *O najdosłowniejszej Matce Boga wiele i prawdziwie należy powiedzieć raczej w traktacie o Chrystusie Odkupicielu i Jego Kościele, i to nie tylko okazjonalnie, lecz także w sposób fundamentalny i istotny*³⁷. Następnie wyraził przekonanie – co jest bardzo ważne z punktu widzenia ekumenizmu – że tylko pełny przekaz katolickiej nauki o Matce Bożej może prowadzić do jedności z braćmi odłączonymi. Odnośnie do samego schematu „De Beata” podkreślał potrzebę ukazania fundamentalnego misterium o prawdziwej Matce Boga i naszej Matce. Domagał się stanowczo, aby o Najświętszej Maryi mówić w kategoriach nowego bytu – nowego, wyjątkowego stworzenia – zespolonego w nierozzerwalny sposób z dziełem Wcielenia i Odkupienia, zarówno przez Jej wolną odpowiedź daną Bogu, jak i przez fakt nowości własnego bytu Maryi. Prymas zwrócił też uwagę, że proponowany schemat za bardzo skupiał się na „przywilejach” Maryi, nie zwracając uwagi, że miała Ona *wielki i realny udział we Wcieleniu i Męce Chrystusa*³⁸. Dopiero z perspektywy takiej wizji można wyjaśnić wyjątkowy kult maryjny.

6. Memorial o ogłoszenie Maryi Matką Kościoła

Episkopat Polski zwrócił się do Pawła VI ze specjalnym *Memoriałem*, aby Papież, wspólnie z biskupami zgromadzonymi na Soborze, dokonał oddania Matce Bożej całego Kościoła oraz polecił biskupom powtórzyć ten akt w swoich diecezjach. Tekst *Memoriału*, w wersji polskiej, przygotowany został przez teologów w Jasnogórskim Studium Mariolo-

³⁵ S. WYSZYŃSKI, *Animadversio*, w: *Acta Synodalia...*, vol. II, pars 3, 683-684. Tekst łaciński również w: *Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski, Ojciec Soboru Watykańskiego II, 1962-1965. Wybór dokumentów*, red. S. WILK, A. WÓJCIK, Lublin 2013, 198-200.

³⁶ Wersja polska tekstu w: *Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski, Ojciec Soboru...*, 200-202.

³⁷ TAMŻE, 200.

³⁸ Por. TAMŻE, 201.

gicznym. Prymas podkreślał zasługi przede wszystkim trzech teologów: biskupa Antoniego Pawłowskiego, ojca Bernarda Przybylskiego, dominikanina, oraz ojca Pawła Kosiaka, paulina. Biskupi podpisali *Memorial* na Jasnej Górze 4 września 1964 roku³⁹, natomiast Ojcu Świętemu Pawłowi VI został wręczony tekst w języku łacińskim, również z datą 4 września 1964 roku, ale z miejscem podpisania w Warszawie⁴⁰.

Biskupi prosili Papieża, *aby odbywający się Sobór Watykański uświetnić specjalnym aktem oddania całego Kościoła pod opiekę Matki Bożej. Najpierw Wasza Świątobliwość, jako najwyższy pasterz Kościoła i duchowy przewodnik odkupionej ludzkości, przeprowadzi tę konsekrację wraz ze wszystkimi biskupami obecnymi w Auli soborowej z okazji III Sesji. [...] Następnie wszyscy biskupi katoliccy w swych diecezjach, wraz z proboszczami w powierzonych im parafiach czy ośrodkach duszpasterskich, poświęcą Kościół Najświętszej Maryi Pannie jako swej Matce, a całą ludzkość – jako Opiekunce Najtroskliwszej*⁴¹.

Ten modlitewny akt oddania Maryi miałby na celu, pisali biskupi, wyproszenie wolności religii, zjednoczenia chrześcijan i zachowania pokoju światowego. Episkopat nawiązywał do zapowiedzi Pawła VI o ogłoszeniu przez Sobór Maryi Matką Kościoła. Natomiast realizacja przedstawionej przez nich prośby byłaby potwierdzeniem prawdy o Maryi jako Matce Kościoła, a tym samym uznany by był Jej tytuł „Mater Ecclesiae”. W tekście Memoriału biskupi odwołują się do nauczania Kościoła, od czasów patrystycznych do ostatnich papieży, oraz do świądektw liturgii potwierdzających wiarę w duchowe macierzyństwo Maryi nad Kościołem, w Jej moc pośredniczącą u Syna. W szczególnie dużym zakresie uwzględniają naukę teologów polskich i nauczanie biskupów polskich początku XX w. Wyrażają przekonanie, że przyznanie Maryi tytułu Matki Kościoła i poświęcenie Jej Niepokalanemu Sercu całe-

³⁹ Kopia wersji polskiej znajduje się w: *Archiwum Jasnej Góry*, III-410, 1-13 (mps.). Na tekturowej obwolutce znajduje się odręczny napis: *Maryja Matka Kościoła*. Nad tekstem zaś adnotacja: *Memorial Episkopatu Polski przedstawiony Ojcu Św. Pawłowi VI, z prośbą, aby podczas Soboru Watykańskiego Drugiego uznał N.M. Pannę za Matkę Kościoła i uroczyście oddał ludzkość Jej szczególnej opiece*. Na dole strony pieczętka okrągła z napisem w otoku: *Archiwum C.M.C. [Clari Montis Częstochoviensis]*. Druk wersji polskiej: *W kierunku prawdy*, red. B. BEJZE, Warszawa 1976, 122-131; *Matka Odkupiciela Matką Kościoła. Dokumenty*, red. A. WIECZOREK, Warszawa 1990, 9-19; *Stefan kardynał Wyszyński, Prymas Polski, Ojciec Soboru...*, 216-229.

⁴⁰ Wersja łacińska: *Acta Synodalia*, vol. VI, pars 3, 379-388; zob. też: „Duszpasterz Polski Zagranicą” 16(1965) 60-70; G.M. BESUTTI, *Nuove note di cronaca sullo schema mariano al Concilio Vaticano II*, „Marianum” 28(1966) fasc. 1, 41-51; TENZE, *Lo schema mariano al Concilio Vaticano II, Documentazione e note di cronaca*, Roma 1966, 113-116.

⁴¹ *Stefan kardynał Wyszyński, Prymas Polski, Ojciec Soboru...*, 216.

go świata, a tym samym wyraźne i powszechne przepowiadanie duchowego macierzyństwa Niewiasty, która przez udział w Odkupieniu nieustannie ściera moce ciemności i zła, przyczyni się do odnowy religijnej i moralnej różnych form społeczności ludzkiej.

Pod koniec *Memoriału* biskupi polscy odwołują się do przemówienia Pawła VI na zakończenie drugiej sesji soborowej, w którym Papież wyraził nadzieję: *Że ten Sobór poda najwłaściwsze rozwiązanie kwestii schematu o Najświętszej Maryi Pannie, tak mianowicie, aby jednomyślnie i z największym pietyzmem uznano najbardziej uprzywilejowane miejsce, które Matka Boża zajmuje w świętym Kościele [...], miejsce po Chrystusie najwyższe i równocześnie nam najbliższe, tak że możemy Ją uczcić imieniem „Matki Kościoła” – dla Jej chwały, a naszego pokrzepienia* (AAS, 56(1964), s. 37). W podanych słowach znalazły wyraz myśli i uczucia, potrzeby i pragnienia duchowe ożywiające wiernych i hierarchów Kościoła katolickiego⁴².

Odwołując się do obszernego i solidnego opracowania teologicznego, przedstawionego w całym *Memoriale*, biskupi zwrócili się też z prośbą, aby została ogłoszona *specjalna encyklika o duchowym macierzyństwie Maryi, skierowana do wiernych dzieci Kościoła katolickiego, przez uwzględnienie jednak danych ewangelicznych tak ujęta, by znalazła jak najbardziej żywy oddźwięk wśród wszystkich chrześcijan*⁴³. Polscy biskupi mówili też o różnych wyznaniach chrześcijańskich, niekatolickich, o Kościołach protestanckich, prawosławnych, również o wyznawcach judaizmu oraz o muzułmanach. Jednakże zdanie: *Również drugie z wyznań monoteistycznych, mianowicie islam, zgodnie z Koranem, swą księgą sakralną, życzliwie wzmiankuje Niepokalaną Matkę Jezusa; Jej maczynie orędownictwo może budzić tęsknotę autentycznego objawienia*⁴⁴, nie znalazło się w tekście biskupów w wersji łacińskiej⁴⁵.

Ten fragment wspomnianego *Memoriału* jest bardzo ciekawym argumentem za dostrzeżeniem w myśleniu polskich biskupów czasu Soboru Watykańskiego II nastawienia ekumenicznego. Takie myślenie odwołuje się bowiem do polskiej tradycji tolerancji oraz doświadczenia współżycia katolików z wyznawcami różnych religii oraz wyznań na obszarze Rzeczypospolitej.

⁴² TAMŻE, 227.

⁴³ TAMŻE, 228.

⁴⁴ TAMŻE.

⁴⁵ Por. TAMŻE, przypis 236.

7. Prymasowska myśl o Matce Kościoła w *Memoriale*

Mariologia kerygmatyczna Prymasa włącza tajemnicę Maryi w szeroką perspektywę tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Maryja jest narzędziem żywym i czynnym w realizacji zbawczego planu Boga, który rozpoczyna się wraz z narodzeniem Chrystusa i jest realizowany aż po narodziny Kościoła. Boże macierzyństwo Maryi jest fundamentem Jej wielkości oraz Jej misji w Kościele; Matka Boga i Matka Kościoła mają tę samą historię, ponieważ ziemskie życie Maryi oraz Jej droga wiary są przeżywane w pielgrzymowaniu Kościoła⁴⁶. Poświęcenie się Maryi Osobie Chrystusa i Jego dziełu powtarza się oraz urzeczywistnia w życiu Kościoła⁴⁷. W ten sposób dzieło Boga w Najświętszej Dziewicy Maryi odnawia się – jak pisał Prymas już w czasie więzienia, w Stoczku Warmińskim, pod datą 20 maja 1954 r. – w pracy Chrystusowego Kościoła⁴⁸. Kościół jest zatem miejscem, gdzie doświadczamy konkretnej obecności Boga i Jego potęgi, wzorując się na przykładzie otwartości Maryi na Boże działanie. To w Kościele etapy życia ziemskiego i wiary Maryi są na nowo przeżywane przez wierzących w drodze naśladowania Jezusa. Maryja jest dla Kościoła wzorem przyjęcia słowa Boga oraz pełnienia Jego woli w pielgrzymce wiary⁴⁹.

Tok myślowy *Memoriału* zgodny był z ideą Kardynała Prymasa, obecną w jego przepowiadaniu jeszcze przed Soborem, podkreślającą nieustanną obecność Maryi, Matki Jezusa, w życiu Kościoła. *Maryja jest nie tylko rozdziałem w teologii – powtarzał Prymas, zwłaszcza po Soborze – nie tylko postacią historyczną, która wypełniła swoje zadanie i przeszła do archiwum, ale jest aktualnie czynna*⁵⁰. Od chwili, gdy Maryja została włączona w ziemskie życie Chrystusa, konsekwencją Jej zaangażowania jest również Jej obecność w życiu Kościoła⁵¹. Doniosła rola Maryi w sercu Kościoła wypływa z Jej Boskiego macierzyństwa⁵². Wyszyński mówił, że macierzyństwo Maryi ma wymiar eschatologiczny, co ob-

⁴⁶ Por. S. WYSZYŃSKI, *Głos z Jasnej Góry*, Warszawa 1984, 102; *Kazania i Przemówienia Autoryzowane*, opracione w 67 tomów maszynopisy przemówień Prymasa, dostępne w Instytucie Prymasowskim w Częstochowie, ul. Wyszyńskiego 12. Od tej chwili cyt. KPA, t. 7, 285 (Warszawa, 16 XII 1960); KPA, t. 19, 179 (Warszawa, 18 III 1962); KPA, t. 12, 214 (Włocławek, 30 IX 1962).

⁴⁷ Por. TENŻE, KPA, t. 16, 175 (Gniezno, 2 II 1964).

⁴⁸ Por. TENŻE, *Zapiski więzienne*, Paris 1982, 74-75.

⁴⁹ Por. TENŻE, KPA, t. 15, 226 (Warszawa, 20 IX 1963); KPA, t. 18, 61 (Kalwaria Zebrzydowska, 16 VIII 1964).

⁵⁰ TENŻE, KPA, t. 22, 397 (Warszawa, 17 II 1966).

⁵¹ Por. TENŻE, KPA, t. 13, 260 (Warszawa, 11 III 1963).

⁵² TENŻE, KPA, t. 7, 288 (Warszawa, 16 XII 1960).

jawia się w Apokaliptycznej wizji niewiasty (Ap 12, 1), widzianej oczami wiary⁵³. Maryja z Apokalipsy objawia macierzyńskie oblicze Kościoła w jego relacji z Bogiem. Chociaż według egzegezy niewiasta z Apokalipsy to Kościół, który staje się Oblubienicą Baranka (por. Ap 21, 1-9), to jest on wypełnieniem tego, co na początku zrealizowało się w Maryi. Objawienie apokaliptyczne Niewiasty jest konkretyzacją, w osobie Maryi, macierzyńskiego oblicza Kościoła, jakie nadał mu sam Chrystus w testamencie na Kalwarii⁵⁴.

8. Miejsce dokumentu maryjnego i głos Polski

O powyższym *Memoriale* wspomniał w swoim wystąpieniu na Soborze Watykańskim II Prymas Polski, gdy w imieniu 70 biskupów polskich przemawiał w auli soborowej na 81. kongregacji generalnej, 16 września 1964 roku⁵⁵. Prymas przypomniał prośbę Episkopatu Polski oraz uzasadnienie w sprawie powierzenia Kościoła w opiekę Błogosławionej Dziewicy Maryi. W imieniu biskupów polskich Prymas powołał się na wcześniejsze wypowiedzi Pawła VI odnośnie do tytułu „Matki Kościoła”⁵⁶ oraz na dokumenty innych papieży i mówił: *Powołując się na te i inne dokumenty, zaczerpnięte z nauki Kościoła, przekazane Ojcu Świętemu, w naszym Memoriale postanowiliśmy uprosić, aby wspomnianej opinii tak powszechnej, że Maryja jest „Matką Kościoła”, zechciał dać potwierdzenie praktyczne i pastoralne, tak aby sam swoim nieomylnym orzeczeniem oddał macierzyństwu Maryi wszystkich wiernych, czyli Kościół i cały rodzaj ludzki – pod Jej opiekę*⁵⁷. Prymas podkreślił, że memoriał biskupów z Polski nie był jedynym, gdyż podobny złożyli także biskupi Belgii i Brazylii⁵⁸.

Powołał się zwłaszcza na doświadczenie religijne narodu polskiego, który dzięki opiece Maryi dochował wierności Kościołowi katolickiemu, i wskazał, że właściwym rozdziałem w Konstytucji dogmatycz-

⁵³ Por. TENŻE, *Matka Syna Człowieczego*, Warszawa-Poznań 1984, 153; KPA, t. 56, 60 (Laski, 20 XI 1976).

⁵⁴ Por. TENŻE, KPA, t. 8, 102 (Warszawa, 15 III 1961); KPA, t. 8, 350 (Jasna Góra, 16 VI 1961); KPA, t. 17, 309 (Warszawa, 30 V 1964); KPA, t. 21, 84 (Warszawa, 7 III 1965); KPA, t. 38, 38 (Wieluń, 5 IX 1971); KPA, t. 43, 20 (Jasna Góra, 3 V 1973).

⁵⁵ Tekst łaciński: *Acta Synodalia*, vol. III, pars 1, 441-444; G.M. BESUTTI, *Lo schema Mariano...*, 113-116; *Stefan kardynał Wyszyński, Prymas Polski, Ojciec Soboru...*, 230-233. Tekst polski: „Duszpasterz Polski Zagranicą” 62(1965) 60-70; *Stefan kardynał Wyszyński, Prymas Polski, Ojciec Soboru...*, 233-236.

⁵⁶ Por. przypis 42.

⁵⁷ *Stefan kardynał Wyszyński, Prymas Polski, Ojciec Soboru...*, 234.

⁵⁸ Por. TAMŻE.

nej o Kościele, poświęconym Matce Bożej, powinien być rozdział drugi. Prymas mówił na auli soborowej: *Mamy silne przekonanie, poparte codziennym doświadczeniem, że jedyną obroną naszej jedności i poręką zbawienia jest głęboka cześć wobec Matki Boga i ludzi, Matki całego rodzaju ludzkiego, a w szczególności sposób wobec Matki Kościoła. Dlatego gorąco pragniemy i wyrażamy życzenie, aby w konstytucji O Kościele rozdział o Matce Najświętszej otrzymał swe właściwe miejsce i został umieszczony jako rozdział drugi, a nie ósmy, gdyż właśnie drugi rozdział podporządkowany jest pierwszemu, poświęconemu Misterium Kościoła. Wymaga tego szczególna cześć Matki Najświętszej, która zgodnie z Bożym planem należy się Jej zaraz po Boskiej czci oddawanej w Kościele Chrystusowi, gdyż Maryja jest Pośredniczką łask i oręduje u Boga za ludem Bożym, o którym jest mowa w rozdziale trzecim. Logiczny zatem porządek całego schematu o Kościele wymaga takiego układu*⁵⁹.

Wystąpienia kardynała Wyszyńskiego były wyrazem postawy całego polskiego Episkopatu, w którego imieniu Prymas złożył wcześniej *Memo-rial* na ręce Pawła VI, prosząc o ogłoszenie Maryi Matką Kościoła. Jak wiemy z późniejszych głosowań, wniosek o przesunięcie tekstu o Matce Bożej do rozdziału II nie został przyjęty przez Ojców Soboru.

Po serii różnych wystąpień dotyczących tekstu maryjnego, 29 października 1964 roku rozpoczęło się głosowanie nad rozdziałem VIII Konstytucji o Kościele. Głosowało 2091 Ojców Soboru; za przyjęciem było 1559, za odrzuceniem 10, zaś 521 zgłosiło zastrzeżenia, przy jednym głose wstrzymującym się. Nie wzięto zatem pod uwagę prośby Mons. Roy, który prosił o jedynomyślność oraz o przyjęcie dokumentu⁶⁰. Poproszono więc Ojców, aby następnego dnia przedstawili pisemnie swoje uwagi.

Odnośnie do rozdziału VIII o Matce Bożej było 521 interwencji, ale w rzeczywistości tylko w 95 przypadkach chodziło o różniące się propozycje⁶¹. Dwudziestu dwóch Ojców proponowało przesunięcie rozdziału o Matce Bożej pomiędzy I oraz II rozdziałem, ale ta propozycja nie mogła być uwzględniona, gdyż porządek dokumentu został już prze-głosowany wcześniej, oraz z racji praktycznych⁶². Pod dyskusję podda-no też sam tytuł VIII rozdziału; w sumie 24 Ojców proponowało róż-ne tytuły, ale w każdej propozycji zawierał się tytuł „Matka Kościoła”⁶³.

⁵⁹ TAMŻE, 235.

⁶⁰ Por. G.M. BESUTTI, *Lo schema Mariano...*, 212-215.

⁶¹ Por. TAMŻE, 216-231.

⁶² Por. TAMŻE, 216.

⁶³ Por. TAMŻE, 216-217.

Te propozycje również nie zostały uwzględnione, gdyż wzięto pod uwagę przede wszystkim względy ekumeniczne. Aż 22 Ojców zażądało wprost, aby zmienić brzmienie tekstu w taki sposób, ażeby *w sposób bardzo jasny okazało się, że Sobór nie tylko nie posługuje się formułą „Mater Ecclesiae”, ani też żadnym sformulowaniem, które byłoby tytułem bliskim czy nawet ekwiwalentnym*⁶⁴.

Wreszcie, po dyskusjach i rewizji tekstu, na 125 Kongregacji Generalnej, która odbyła się 19 listopada 1964 roku⁶⁵, Ojcowie Soboru głosowali nad tekstem rozdziału VIII. Wynik był następujący: głosujących było 2120 Ojców, za opowiedziało się 2096, przeciwko 23, jeden głos był pusty. Następnie głosowano nad całym dokumentem Konstytucji dogmatycznej o Kościele. Obecnych i głosujących Ojców było 2145, za dokumentem opowiedziało się 2134, przeciwko 10 oraz jeden głos pusty. Schemat soborowy o Kościele przeszedł długą i trudną drogę i był gotowy do ostatecznego głosowania oraz uroczystej promulgacji, która uczyni z tego dokumentu Konstytucję dogmatyczną.

Dnia 21 listopada 1964 roku, podczas uroczystego zamknięcia obrad III okresu Soboru, miało miejsce ostatnie głosowanie nad tym dokumentem. Obecnych i głosujących Ojców było 2156, za było 2151, przeciwnych 5 Ojców. Ojciec Carlo **Balić**, jeden z autorów proponowanych Soborowi schematów maryjnych, twierdził, że głosy przeciwne spowodowane były przez jednego z Ojców Wschodnich, który domagał się tytułu „Matka Kościoła”, ale nie wiedział o zamiarze Pawła VI, który miał posłużyć się tym tytułem⁶⁶. Była godzina 11.30, gdy papież Paweł VI, w jedności ze wszystkimi Ojcami Soboru Watykańskiego II, uroczystie promulgował Konstytucję dogmatyczną o Kościele *Lumen gentium* i przyzywał Maryję, posługując się tytułem Matki Kościoła⁶⁷. Od tego momentu cała Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium* stała się oficjalnym i nieomylnym wyrazem nie tylko myślenia tego okresu i tego Papieża, ale wyrazem wiary całego Kościoła⁶⁸.

Papież Paweł VI od początku był przychylny propozycji Episkopatu Polski, o czym wielokrotnie mówił biskupom polskim, jak i samemu Księdzu Prymasowi, ale ze względu na opór niektórych Ojców Soboru nie naciskał, aby ten tytuł znalazł się w samym dokumencie Soboru. Jednakże na zakończenie III sesji Soboru Watykańskiego II, 21 listopada 1964 roku, ogłosił Maryję Matką Kościoła, wyrażając życzenie, aby

⁶⁴ Por. TAMŻE, 219.

⁶⁵ Wyniki głosowań - TAMŻE, 232.

⁶⁶ Por. TAMŻE, 233, przypis 102.

⁶⁷ TAMŻE, 233.

⁶⁸ TAMŻE.

pod takim tytułem była przyzywana⁶⁹. Papież w jakiś sposób wyszedł naprzeciw prośbom Episkopatu Polski oraz innych Episkopatów, ale ze względów ekumenicznych nie należał, aby tytuł „Matka Kościoła” znalazł się w samym dokumencie Soboru⁷⁰.

9. Wprowadzenie świętej Matki Kościoła przez Pawła VI

Implikacje polskiej postawy na Soborze, ukoronowanej ogłoszeniem tytułu Matki Kościoła, znalazły swe przedłużenie w staraniach o poświęcenie Kościoła i świata Maryi. Podczas audiencji u Pawła VI, 7 grudnia 1968 roku, Prymas zwrócił się z prośbą, aby Papież, we wspólnocie biskupów całego Kościoła, poświęcił świat Matce Bożej i ogłosił świętą Matkę Kościoła. Przemówienie Pawła VI, w którym przyjął on propozycję i pozytywnie ocenił pracę Kościoła w Polsce, było „uznaniem polskiej drogi maryjnej”⁷¹. 13 października 1969 roku kardynał Wyszyński złożył kolejny memoriał Episkopatu Polski w sprawie kultu Matki Kościoła. Starania o Jej święto zostały ukoronowane przez Stolicę Apostolską w 1971 roku dekretem pozwalającym na obchodzenie świętej Matki Kościoła w Polsce. Po raz pierwszy obchodzono to święto w poniedziałek po Zesłaniu Ducha Świętego 4 maja 1971 roku⁷².

W tym też roku Episkopat Polski zwrócił się do biskupów całego świata z prośbą o wprowadzenie świętej w całym Kościele, o czym wcześniej powiadomiono papieża Pawła VI⁷³. Memoriał, podpisany 5 września 1971 roku, został rozdany podczas Synodu Biskupów w Rzymie 17 października 1971 roku⁷⁴. Sekretariat Stanu odpowiedział na pismo Episkopatu Polski 23 grudnia tegoż roku. Stwierdzono wówczas, że byłoby wskazane oddanie świata Matce Bożej przez Papieża w Rzymie, zaś przez biskupów w swoich diecezjach⁷⁵.

⁶⁹ Przemówienie Pawła VI: por. „Acta Apostolicae Sedis” 56(1964) 1007-1008; „Marianum” 26(1964) 407-411.

⁷⁰ Por. W. MIZIOŁEK, *Tytuł „Matki Kościoła” przyznawany Najświętszej Maryi Dziewicy i rola Episkopatu Polski w jego ogłoszeniu*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 5(1971) 46-52; A. SANTORSKI, *U źródeł soborowych dyskusji nad relacją Maryi do Kościoła...*, 9-19; S. MEO, *Concilio Vaticano II*, w: *Nuovo Dizionario di Mariologia*, Roma 1985, 383.

⁷¹ S. WYSZYŃSKI, KPA, t. 30, 188 (Kraków, 15 XII 1968).

⁷² Por. *Biskupi polscy ogłaszają w Polsce święto Maryi, Matki Kościoła*, w: *Listy Pastorskie Episkopatu Polski*, Paris 1975, 647-651.

⁷³ Por. S. WYSZYŃSKI, KPA, t. 38, 120-122.

⁷⁴ Por. TENŻE, KPA, t. 38, 301 (Warszawa, 18 XI 1971). Biskup Stefan Bareła z Częstochowy rozdał 97 egzemplarzy tego *Memorialu*.

⁷⁵ Por. TENŻE, KPA, t. 38, 378-379.

Zaznaczyć trzeba, że biskupi polscy dokonali poświęcenia rodziny ludzkiej Matce Bożej 5 września 1971 roku na Jasnej Górze, zaś 12 września tegoż roku uczyniły to wszystkie parafie. Na audiencji u Pawła VI w dniu 13 października 1974 roku kard. Wyszyński wraz z kard. Wojtyłą usłyszeli z ust Papieża: „Przecież wiecie, z jaką życzliwością odnoszę się do waszej prośby”⁷⁶.

Paweł VI zawierzył świat Matce Bożej, w formie prywatnej, 8 grudnia 1975 roku. Akt Papieża został powtórzony w Polsce w dzień Zesłania Ducha Świętego, 6 czerwca 1976 roku w katedrach, zaś w święto Matki Kościoła, tegoż roku, we wszystkich parafiach⁷⁷.

Określenie stosunku Maryi do Kościoła przez relację Jej macierzyństwa było śmiałą decyzją papieża Pawła VI, ale też było podjęciem myśli jego poprzednika, Jana XXIII. Papież w dniu 13 września 1959 r., w przemówieniu do uczestników Kongresu Eucharystycznego w Katanii, mówił o Maryi jako *Matce Ciała Mistycznego, którego symbolem i centrum życiowym jest Eucharystia*⁷⁸. W innym przemówieniu, z okazji poświęcenia kamienia węgielnego kościoła Najświętszej Maryi Panny, Matki i Królowej, 19 września 1959 roku, nazywał Maryję Matką członków Chrystusa. Tą Matką jest dlatego, ponieważ cieleśnie zrodziła Głowę Ciała Mistycznego, Kościoła, zaś duchowo członki tego Ciała⁷⁹. W radiowym przemówieniu, z 13 grudnia 1960 roku, Jan XXIII formalnie nazywał Maryję „Matką Kościoła”: *Jest Matką Boga i Matką naszą... jest Matką Kościoła*⁸⁰. Podobnie uczynił 13 listopada 1960 r., w przemówieniu radiowym na pierwszy Kongres Mariologiczny między-amerykański, gdy Maryję nazwał wyraźnie „Matką Kościoła”⁸¹. Jan XXIII nie podawał nowych racji teologicznych dla uzasadnienia duchowego powszechnego macierzyństwa Maryi. Raczej wprost głosił jako przyjętą w Kościele naukę swych poprzedników o fizycznym macierzyństwie Maryi wobec Chrystusa oraz o duchowym macierzyństwie wobec wiernych Kościoła.

Na zakończenie należy podkreślić, że Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* już przez sam fakt włączenia rozdziału mariologicznego do doktrynalnego wykładu o Kościele ukazała nierozdzielny związek Maryi z Chrystusem i Kościołem, a przez całą dyskusję

⁷⁶ Por. TENŻE, KPA, t. 48, 23-24 (Rzym, 13 X 1974).

⁷⁷ Por. *Instrukcja duszpasterska ze 152 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski z 28-29.04.1976*, KPA, t. 54, 114-115.

⁷⁸ Por. JAN XXIII, „Acta Apostolicae Sedis” 51(1959) 713.

⁷⁹ Por. TENŻE, „L'Osservatore Romano” 21-22 IX 1959.

⁸⁰ TENŻE, „Acta Apostolicae Sedis” 52(1960) 52.

⁸¹ Por. TENŻE, „Acta Apostolicae Sedis” 52 (1960) 980 nn.

w komisjach soborowych przygotowała i w najlepszy sposób przybliżyła samą uroczystą proklamację Pawła VI, 21 listopada 1964 roku, że Maryja jest „Matką Kościoła”.

Ogłosivszy Maryję „Matką Kościoła”, na zakończenie III Sesji Soboru, Papież jednocześnie wyjaśnił, jak rozumie te słowa. Maryja jest Matką Kościoła, to jest całego ludu chrześcijańskiego, tak wiernych, jak i pasterzy. Podał też szereg racji, dla których zdecydował się na ogłoszenie prawdy ścisłej relacji Maryi z Kościołem, jakimi były prośby biskupów, osobiste przekonanie i pobożność Papieża. Głównym uzasadnieniem tytułu „Matka Kościoła” jest Boskie macierzyństwo Maryi oraz prawda o Kościele jako Mistycznym Ciele Chrystusa⁸². Przeto twierdzenie, że Maryja jest Matką Kościoła i to zarówno wiernych, jak i pasterzy, należy uznać za naukę autorytatywną, teologicznie pewną, stanowiącą akt papieski zwyczajnego i powszechnego Urzędu Nauczycielskiego.

Należy też podkreślić, że prawdę o duchowym macierzyństwie Maryi wobec wszystkich wierzących kultywują także bracia odłączeni. Typowym a wymownym przykładem może tu być Luter, który w homilii na Boże Narodzenie roku 1523 mówił: *Wierzę, że wśród nas nie ma nikogo, kto nie opuściłby własnej matki, aby być synem Maryi. A ty możesz to osiągnąć: więcej nawet – jest ci to ofiarowane i stanowi większą radość niż gdybyś twą matkę uszanował rzeczywistym pocałunkiem*. Swoje przekonanie potwierdza Luter też i w roku 1528 oraz 1529, kiedy również w homilii na Boże Narodzenie nauczał, że *Maryja jest matką Jezusa i matką nas wszystkich*⁸³. Naśladowcy Lutera zarzucili w praktyce tę prawdę, chociaż cześć dla Maryi odżywa w niektórych grupach powrotu do źródeł reformacji oraz zbliżenia do katolików i prawosławnych.

10. Polski i prymasowski wymiar tytułu „Matka Kościoła”

Na zakończenie warto zatrzymać się jeszcze przy myśli mariologicznej kardynała Wyszyńskiego, gdyż nadawał on ton maryjnemu myśleniu okresu Soboru oraz reprezentował godnie myślenie Kościoła w Polsce o Maryi jako Matce Kościoła. Wystarczy uważnie przestudiować homilie i konferencje, w których Prymas podejmował temat Matki Kościoła⁸⁴.

⁸² Na temat wkładu Pawła VI w rozszerzanie kultu Maryi „Matki Kościoła”, por. J. MICHALIK, *Maryja Matka Kościoła w nauczaniu Pawła VI*, „Rozporządzenia Urzędowe Łomżyńskiej Kurii Diecezjalnej” 5(1976) 31-42.

⁸³ Cyt. za M. THURIAN, *Maria madre del Signore immagine della Chiesa*, Brescia 1969, 184.

⁸⁴ Szerzej na ten temat pisze: J. PACH, *Maryja jako Matka Kościoła w nauczaniu Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, „Salvatoris Mater” 4(2002) nr 2, 128-137.

Jego wystąpienia w auli soborowej czy referat w Papieskiej Międzynarodowej Akademii Maryjnej są rzeczywiście przygotowane przez grupę teologów, jednak główny ton myślenia Prymas zawdzięczał przede wszystkim osobistemu i pogłębionemu studium myśli eklezjologicznej i mariologicznej. 5 listopada 1964 roku Prymas wygłosił w rzymskim Palazzo Pio referat, który zatytułował „Współczesne prądy mariologiczne a potrzeby rodziny ludzkiej”. Referat wygłoszony został w języku włoskim, ale wersji włoskiej nie odnaleziono. Opublikowano go później w języku polskim, lecz został on dosyć skrócony i przeredagowany⁸⁵.

Kardynał Wyszyński w tym głęboko teologicznym referacie mariologicznym scharakteryzował wymiar mariologiczny bardzo oryginalnym stwierdzeniem, że kierunek rozwoju najnowszej mariologii jest świadectwem działania Ducha Świętego, co staje się najbardziej widoczne w soborowej decyzji połączenia nauki o Kościele i o Matce Najświętszej. Wskazuje to na potrzebę bardzo wyraźnego ukazania światu Maryi jako Matki duchowej Kościoła i rodziny ludzkiej. Jest to konieczne przede wszystkim dla społeczności kobiecej. Kobieta bowiem, podejmując wiele nowych zadań w różnych dziedzinach życia, a jednocześnie odchodząc od realizacji macierzyństwa, może się stać przyczyną śmierci, a powinna być matką życia. Podkreślenie roli kobiety, która w Maryi znajduje najdoskonalszy wzór, znajduje sporo miejsca w jego wystąpieniu. Jego promocja kobiety, w całym nauczaniu pasterskim, może być uważana za wzorcowy przykład chrześcijańskiego feminizmu.

Pod koniec referatu Prymas nawiązał do polskich doświadczeń maryjnych i powiedział: *Proszę mi wybaczyć, że zakończę te rozważania odwołaniem się do naszych dotkliwych doświadczeń, które potwierdzają te wywody. W spotkaniu się dwóch ideologii – chrześcijańskiej i materialistycznej – na progu zbliżającego się Tysiąclecia Chrztu Polski postanowiliśmy przygotować Naród na Wielki Jubileusz przez Dziewięcioletnią Nowennę. Właśnie płynie rok ósmy, zgodnie z programem. Dokonujemy rachunku sumienia z naszej wiary i życia chrześcijańskiego. Ale w bramie Tysiąclecia prowadzi nas Bogurodzica. W naszych dziejowych przeżyciach zawdzięczamy kultowi Najświętszej Matki Boga to, że protestantyzm nie oderwał Narodu od Kościoła. Lud nie zachwiał się w wierze,*

⁸⁵ Por. *Stefan kardynał Wyszyński, Prymas Polski, Ojciec Soboru...*, 243, przypis 242. Oryginał tekstu polskiego, powielaczowy, znajduje się w Archiwum Instytutu Prymasa Wyszyńskiego, IA, t. 30 VI-29 XII 1964, s. 1. nlb. + 1-23. Druk: „Duszpasterz Polski Zagranicą” 16(1965) 165-177; *W kierunku prawdy*, red. B. BEJZE, Warszawa 1976, 79-87 (tekst skrócony); *Stefan kardynał Wyszyński, Prymas Polski, Ojciec Soboru...*, 243-257.

bo nie chciał opuścić Matki Najświętszej, a sfery przodujące już w drugim pokoleniu powróciły do Kościoła, gdyż zatęskniły za Matką Bożą. To doświadczenie usprawiedliwia, dlaczego dziś, zarówno w przygotowaniu na Tysiąclecie Chrztu Polski (1966-1966), jak i w walce o wierność Bogu, Krzyżowi, Ewangelii Chrystusowej i Kościołowi, poddajemy się duchowemu Macierzyństwu Matki Boga i ludzi. Wierzymy, że obojętność religijna nowoczesnego świata, laicyzm i polityczny ateizm, wszystkie współczesne choroby duchowe, będą przewyciężone mocą Chrześcijańskiej Lekarki świata nowoczesnego⁸⁶.

Prymas w swojej szkole teologicznej w kwestii maryjnej korzystał z różnych autorów, ale przede wszystkim z dzieła Ch. Journeta, fryburskiego teologa, którego czytał w oryginale francuskim, zwłaszcza rozdział *La Vierge est au coeur de l'Eglise* (Dziewica jest w sercu Kościoła)⁸⁷. Wyszyński, który tak bardzo pragnął, aby tytuł został ogłoszony przez Sobór, komentuje, że chociaż tytuł „Matka Kościoła” nie został użyty *quoad litteram*, to jednak został on zawarty w sposób wyraźny w doktrynie soborowej. Rzeczywiście, w doktrynie soborowej z tajemnicy Kościoła jako obecności Jezusa pośród wspólnoty wierzących, można wyciągnąć wniosek o obecności Maryi zjednoczonej z Chrystusem w Kościele. Maryja przynależy do Kościoła i z woli Boga kontynuuje swą misję Matki i doskonałej Uczennicy Boskiego Syna oraz wiernej Służebnicy Pana. Wyszyński podkreśla, że atrybut Matki Kościoła nie wymazuje Jej obecności jako członka tegoż Kościoła i objawia, że Maryja jest „członkiem szczególnym”. Tytuł Matki Kościoła nie umieszcza Maryi poza Kościołem, ani też ponad nim, lecz podkreśla Jej macierzyńskie oddziaływanie.

Tytuł Matki Kościoła poszerza w sposób fundamentalny tytuł, jaki Maryja nosi z samej natury Bożego wybrania, Matka Boga. Tytuł *Theotokos*, nadany Maryi przez Sobór w Efezie w 431 r., objawia Jej wielkość, ukazując, jak może być wyniesione stworzenie w tajemnicy Wcielenia. Maryja jest Matką Boga według natury ludzkiej. Tytuł Matki Kościoła ukazuje natomiast bliskość Matki Bożej wobec nas. Tytuł Matki Kościoła oddala ewentualne wrażenie o nieosiągalnym przez ludzkość wyniesieniu Maryi, zaś z drugiej strony podkreśla, że Jej wyjątkowe bogactwo obdarowania łaską jest przez Maryję dzielone z całą ludzkością.

Reasumując całość refleksji, trzeba powiedzieć, że Kościół polski, choć nie był jedynym w zabieganiu podczas Soboru o przyznanie Ma-

⁸⁶ Stefan kardynał Wyszyński, *Prymas Polski, Ojciec Soboru...*, 256.

⁸⁷ C. JOURNET, *L'Eglise du Verbe Incarné*, t. 1, Paris 1942, t. 2, Paris 1951.

ryi tytułu Matki Kościoła, to wniósł największy wkład w jego ogłoszenie i pierwszy wprowadził to święto do kalendarza liturgicznego lokalnej wspólnoty kościelnej.

O. dr Jan Pach OSPPE
Jasnogórski Instytut Maryjny

ul. Kordeckiego 2
PL - 42-225 Częstochowa

e-mail: pachj@o2.pl

I tentativi polacchi riguardo il titolo di Maria Madre della Chiesa e la sua realizzazione teologico-pastorale

(Riassunto)

La mariologia del Concilio Vaticano II sottolinea la prospettiva ecclesiale del mistero di Maria. Con questa dimensione mariologica è legato il titolo di Maria come Madre della Chiesa. L'autore prende in esame il contributo dei vescovi polacchi per la proclamazione di Maria come Madre della Chiesa da parte di Paolo VI nel 1964.

L'articolo è stato strutturato in questo modo: 1) I discussioni mariani prima del concilio; 2) La maturazione della mariologia conciliare; 3) I tentativi dei vescovi polacchi per proclamare Maria come Madre della Chiesa; 4) La preghiera in Polonia per il Concilio Vaticano II; 5) L'attività mariana dei Padri Conciliari dalla Polonia; 6) La domanda dell'Episcopato Polacco sulla proclamazione di Maria come Madre della Chiesa; 7) Il pensiero del cardinale Wyszyński sulla Madre della Chiesa; 8) Il posto e significato del Memoriale sul titolo Madre della Chiesa; 9) L'introduzione della festa della Madre della Chiesa; 10) L'interpretazione del titolo Madre della Chiesa nell'insegnamento di Wyszyński.